



**SOLLEMNITAS NATIVITATIS
DOMINI NOSTRI JESU CHRISTI 2014**

Litteræ Ministri Generalis Ordinis Fratrum Minorum

“Mniejsi z Chrystusem”

Najdrożsi Bracia w Zakonie,
przygotowując się do świętowania Narodzenia Pana, zanoszę za Was wszystkich tę modlitwę:

Pan niech obdarzy was swoim pokojem!

Pokój waszym krajom, szczególnie tym dotkniętym przemocą; pokój waszym regionom, szczególnie tym, w których przeżywane są trudności; pokój waszym wspólnotom, przede wszystkim tym, w których bracia cierpią fizycznie i duchowo; pokój waszemu sercu, gdziekolwiek się znajdujecie w tym świętym czasie.

W *Oficjum o Męce Pańskiej*, św. Franciszek skomponował jeden z “Psalmów” na uroczystości Narodzenia Pańskiego. Tekst ten wyraża radość i wesele z narodzenia Chrystusa, lecz również dostrzega pokorę okoliczności w jakich znalazł się Nowonarodzony w Betlejem: Ponieważ najświętsze, umiłowane Dziecię zostało nam dane i narodziło się dla nas (por. *Iz 9, 6*) w drodze i położone zostało w żłobie bo nie miało miejsca w gospodzie (por. *Łk 2, 7*) (*Of V,7*).

I narodziło się dla nas “w drodze”. Z homilii Św. Grzegorza Wielkiego na uroczystość Narodzenia Pańskiego, Franciszek czerpie obraz Dziecięcia ubogiego i pielgrzyma: “Nie narodziło się w domu swych rodziców, *lecz w drodze*”. Kiedy rodzi się Jezus, Maryja i Józef są w drodze; zatrzymują się w mieście Dawida, gdzie jednak nie znajdują stałego miejsca. Ponieważ nie ma dla nich miejsca w gospodzie, dostosowują się do zamieszkania w miejscu na szczęście im przyjaznym. Ewangelia wg św. Łukasza barwnie opisuje scenę narodzin Jezusa: Maryja i Józef znajdują się w stajni, razem z Nowonarodzonym złożonym w żłobie. Zdumieni okoliczni pasterze stają się heroldami Dobrej Nowiny, którą usłyszeli i zobaczyli (por. *Łk 2,17*). Trudno jest sobie wyobrazić bardziej pokorną i bardziej radosną formę ewangelizacji niż ta z pierwszego Bożego Narodzenia!

Franciszek przez całe swoje życie doświadczał wzruszenia z tego powodu, że Jezus, Syn Boży i Syn Maryi, zdecydował się przyjąć stan życia “najmniejszych”. Zawsze wołał towarzystwo tych, uważanych za “gorszych” od innych, grzeszników, pogan i celników. Jego najwierniejsi naśladowcy żyli w skromnych warunkach społecznych: rybacy i byli celnicy. Długa genealogia przedstawiona w *Ewangelii wg św. Mateusza (Mt 1,1-17)*, ukazuje pośród czterdziestu dwóch pokoleń przodków Jezusa bogate spektrum przedstawicieli ludzkości, począwszy od wyróżniających się wiarą do sławnych z powodu swych niewierności. Bóg objawia swoją bezwarunkową miłość do umiłowanych dzieci, niezależnie od ich zasług, wychodząc im na przeciw na drodze wiodącej do ludzkości odkupionej i obdarzonej na nowo godnością.

Podczas tych świątecznych dni rozważamy “uniżenie” Jezusa, w jego byciu “mniejszym” od innych, w Jego stawianiu się sługą. Prolog *Ewangelii wg św. Jana* opisuje prostymi słowami ten wybór wejścia pośród “najmniejszych”: “Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami” (*J 1,14*). Z najwznioślejszego stanu boskości, Słowo, Syn Umiłowany, unia się aby przyjąć “prawdziwe ciało naszego człowieczeństwa i naszej ułomności” z łona Dziewicy Maryi (*2LW 5*). Ten wybór, akt całkowicie wolny przeobfitej miłości Boga, sprawia, że staje się stworzeniem pośród stworzeń, aby On, Syn Jednorodzony, mógł przyprowadzić wszystkie stworzenia do ich źródła, miłosnej jedności Trójcy Świętej.

Ewangelia wg św. Jana mówi nam także, że przyjście Słowa-które stało się-ciałem, podobne jest do światła przychodzącego na świat tkwiący w niewoli ciemności (*J 1,5*). Zatrzymajmy się w tym świętym czasie, gdy najdłuższe w roku noce zniewalają w ciemności Północ, a najdłuższe dni w roku przynoszą najjaśniejsze światło Południu. Pomyślmy o opowiadaniu św. Mateusza, gdzie ciemności nocy są rozświetlone przez jaśniejącą gwiazdę (*Mt 2,9*), która prowadzi Mędrców ze Wschodu do Dziecięcia w Betlejem. W ten sposób każdy w swoim życiu może doświadc-

czyć światła Jezusa. On rozjaśnia ciemności naszego serca, jak sam Franciszek o to prosił Chrystusa modląc się przed Krzyżem (MPK). Ale także kiedy doświadczamy chwil ciemności w każdej domowej wspólnotcie i całym Zakonie wiemy, że potrzebujemy światła Ducha Pańskiego, które nas prowadzi od nocy do dnia.

Dzisiaj w niektórych regionach świata, bracia i siostry cierpią wraz z chrześcijanami, swoimi towarzyszami podróży oraz pozostałymi współobywatelami, z powodu straszliwej przemocy. Niektórzy stracili życie, albo doznali poważnych obrażeń. Inni utracili swoich bliskich, swoje domy i środki utrzymania. Powinna im towarzyszyć nasza modlitwa i nasze konkretne działanie połączone ze wszystkimi możliwymi środkami, aby położyć kres tym wszystkim gwałtownym konfliktom. W innych częściach świata, nasi bracia i siostry, cierpią z powodu niszczycielskich skutków chorób zakaźnych jak Ebola, HIV, AIDS oraz innych chorób, których rozprzestrzenianiu się można by zapobiec. Sytuację pogarsza gwałtowny wzrost ubóstwa i "globalizacja obojętności", na które są skazani.

Dziś w niektórych częściach Zakonu znajdują się bracia cierpiący z powodu słabości i chorób związanych z podeszłym wiekiem. Niektórzy z nich zniechęcają się nie widząc nowego pokolenia braci, którzy mogliby kontynuować potężną pracę, którą oni wykonywali z największym poświęceniem i wiernością przez wiele lat. Inni, zawsze ufając, że Pan może uczynić o wiele więcej niż prosimy, a nawet to czego nie możemy sobie wyobrazić, zawierzają swoje wspólnoty i działalność duszpasterską Bożej Opatrzności w Kościele, wierząc że żadne dobro nie pójdzie na marne, a szczególnie ofiarowane innym. Właśnie, tak jak Bóg zachowuje się względem nas poprzez Wcielenie swego Umiłowanego Syna, tak również i my powinniśmy postępować jedni wobec drugich. Czyli uczyć się sztuki towarzyszenia przepelnionej łaską, odnosząc się z taką troską i współczuciem do siebie, całej ludzkości oraz wszelkiego stworzenia, jaką Bóg żywi względem nas.

Także w trudnościach i przeciwnościach wewnętrznych Zakonu, Kościoła i świata, obecność Jezusa jest dla nas światłem. Z tego powodu Kościół wybrał pełen radości tekst z Księgi Proroka Izajasza, jako czytanie podczas Mszy o Narodzeniu Pańskim, sprawowanej w ciemnościach nocy: *Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło (Iz 9,1).*

Podczas moich tegorocznych wizyt w niektórych wspólnotach Zakonu, miałem ten przywilej patrzenia na to światło, znaki nowego dodającego odwagi wzrostu i żywotności pośród braci. W Azji i Oceanii, w obu Amerykach oraz w Europie istnieje zadziwiający impuls dotyczący przesłania i przykładu św. Franciszka. Wydaje się to rozprzestrzeniać przede wszystkim pomiędzy członkami katolickich populacji na półkuli południowej. Wiemy, że sam papież Franciszek często wzywał nas do zwracania uwagi na św. Franciszka jako patrona pokoju, ubogich i troski o ziemię. Jego entuzjastyczna Adhortacja, *Evangelii Gaudium*, zainspirowała już wielu do zaangażowania się w głoszenie Ewangelii w naszych czasach z odnowioną energią i entuzjazmem. Zapraszam Was, najdrożsi Bracia, do przyjęcia głównego orędzia Adhortacji Apostolskiej papieża Franciszka i patrzenia na nie jako na nowy sposób rozumienia i życia Ewangelią, naszą *Regulą życia* i naszymi *Konstytucjami Generalnymi*.

Z punktu widzenia naszego powołania ludzkiego, chrześcijańskiego i franciszkańskiego, wyzwanie jakie powinniśmy podjąć nie dotyczy jedynie liczby braci w Zakonie, ani ich średniego wieku, tym mniej aktywności i ilości dzieł apostołskich, ale jakości naszego wspólnego świadectwa Ewangelii w dzisiejszym świecie. Interdyscyplinarne badanie na temat stanu Zakonu, na podstawie kwestionariusza, ukazuje nam wiele obszarów w naszym życiu wymagających zmian i radykalnego nawrócenia. Ponad połowa braci, którzy odpowiedzieli na kwestionariusz stwierdza, że dla ożywienia Zakonu



fundamentalną i zasadniczą potrzebą jest poprawienie jakości relacji we wspólnotach. Wielu braci cierpi z powodu braku szczerych braterskich relacji w ich wspólnotach domowych, co wywołuje kryzysy prowadzące do izolacji i osłabienie ich powołania ludzkiego, chrześcijańskiego i franciszkańskiego. Gwardiani często napotykają trudności w komunikacji z braćmi w celu budowania prawdziwej wspólnoty. Niektórzy bracia czynią ze swojej pracy, szczególnie duszpasterskiej, jedyny cel ich franciszkańskiego powołania, często pracując przesadnie, może aby uniknąć cierpienia, którego doświadczają z powodu braku prawdziwego życia braterskiego. Prowadzi to również do dalszego osłabienia więzi braterskich i przyczynia się do wzrostu indywidualizmu oraz utraty poczucia dobra wspólnego. Cierpi również życie modlitwy osobistej i wspólnotowej, a w konsekwencji osłabieniu ulega wewnętrzne życie duchowe pojedynczych braci i wspólnot.

Jednak pośród tych cieni, światło Wcielenia dalej łśni swym blaskiem! Bracia, przy okazji niektórych odwiedzin, powiedzieli mi także, że są gotowi zaangażować się w gorliwsze życie modlitwy, braterskie i wspólnej misji. Liczni bracia obecnie pracują z ubogimi, uzależnionymi od narkotyków, chorymi na AIDS, alkoholikami, bezdomnymi i zmuszonymi do opuszczenia swych domostw, którzy - tak jak rodzice Jezusa - musieli szukać wsparcia "w drodze", żyjąc w nędzy, co więcej jako niechciani, w krajach nie będących ich ojczyzną. Wielu braci jest przygotowanych do wyruszenia w drogę z Panem Jezusem oraz zaryzykowania wszystkiego

dla wzgardzonych, czyniąc swoje życie prostszym, żeby inni mogli po prostu żyć i wzrastać. W tych wszystkich inicjatywach możemy ukazać nasze zaangażowanie w życie "radością Ewangelii", jako ewangelizatorzy i misjonarze, niosąc całej ludzkości i wszelkiemu stworzeniu dar, który otrzymaliśmy.

Przygotowując się duchowo i po bratersku do kapituły generalnej 2015, przyzywamy pełnego miłości wstawienictwa pokornej Dziewicy Maryi z Betlejem, prosząc Ją, aby wstawiała się za nami u swego Syna Umiłowanego, by stał się naszym "Bratem Mniejszym". Niech pomnoży w nas na nowo dar swojego Ducha, który odnowi oblicze ziemi. Módlmy się o początek głębokiej odnowy całego Zakonu. Niech rozpocznie się ona od powołania każdego brata, który niech przyswoi sobie umiejętność ożywienia braterskiej miłości i wspólnej misji, w każdej wspólnotie domowej. Niech da nowy impuls misji ewangelizacyjnej w prowincjach, kustodiach, i bez wątpienia, w całym Zakonie. I módlmy się o odnowę całej ludzkości i całego stworzenia oraz o nadejście Królestwa Bożego, które jest królestwem sprawiedliwości, pokoju, prawdy, miłości i przebaczenia. Mam nadzieję, że każdy z nas i wszyscy razem, jesteśmy w stanie przyjąć te boskie przymioty w tym samym duchu pokory, z jakim Bóg przyjmuje nas wszystkich.

Życzę Wam wszystkim, najdrożsi Bracia, wszystkie Siostry Klaryski i Koncepcjonistki oraz Przyjaciele, pełnych radości świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku!

Rzym, 8 grudnia 2014 roku
Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP



Z braterskim pozdrowieniem,

Fr. Michael Anthony Perry, OFM
Fr. Michael A. Perry, OFM
minister generalny i sługa